

Sygn. akt II W 445/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Dębicy Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Wilk-Król

Protokolant: st. sekr. sądowy Marcin Foryński-Kastoris

po rozpoznaniu w dniu 04.09.2015 r.

sprawy przeciwko **H. F.**, synowi K. i I.,
ur. (...) w M.

obwinionemu o to, że:

w dniu 16 grudnia 2014 roku około godziny 23:25 na drodze (...) w miejscowości P. w rejonie posesji (...) naraził na szkodę innych uczestników ruchu w ten sposób, że po najechaniu na przeszkodę w postaci 4 sztuk betonowych daszków ogrodzeniowych ułożonych w poprzek drogi nie usunął jej mimo, iż będąc uczestnikiem ruchu miał obowiązek podjęcia niezbędnych środków w celu niezwłocznego usunięcia zagrożenia lub o takowym zagrożeniu uprzedzić innych uczestników ruchu, skutkiem czego kierujący samochodem A. (...) o nr rej. (...) M. Ł. najechał na nią doprowadzając do uszkodzenia podwozia samochodu,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

I. uznaje obwinionego H. F. za **winnego** dokonania czynu zarzuconego mu we wniosku o ukaranie, stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za czyn ten na podstawie art. 97 kw **wymierza** mu karę grzywny w kwocie 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 119 kpw i art. 624 § 1 kpk **zwalnia** obwinionego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II W 445/15

UZASADNIENIE

wyroku zaocznego z dnia 4 września 2015 r.

I.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2014 roku w godzinach wieczornych obwiniony H. F. jechał samochodem osobowym marki K. (...) o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej nr (...), od M. w kierunku miejscowości D.. W samochodzie razem z obwinionym podróżowała też jego nieletnia córka. Panowały wówczas złe warunki atmosferyczne, padał deszcz, jezdnia była śliska. Po godzinie 23:00 obwiniony, kiedy przejeżdżał przez miejscowość P., w rejonie posesji (...), najechał na przeszkodę w postaci betonowych daszków ogrodzeniowych, ułożonych w poprzek drogi. Daszki te były rozmieszczone równo na obu pasach ruchu. Ponadto pomiędzy przedmiotowymi elementami leżał martwy lis. Po

przejechaniu kilkudziesięciu metrów, obwiniony zjechał na pobocze, zatrzymał samochód w pierwszym bezpiecznym miejscu, tj. w miejscu, gdzie droga z uwagi na pas skrętu w lewo była dużo szersza i zatrzymanie samochodu w tym miejscu nie stanowiło zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Obwiniony, pomimo iż miał taką możliwość, nie usunął przeszkody, nie udroził żadnego pasa ruchu, jak również nie dał żadnych znaków innym kierującym, by poinformować ich o zagrożeniu. Obwiniony chciał bowiem, by funkcjonariusze policji sami zobaczyli co leży na drodze. W międzyczasie córka obwinionego zrobiła zdjęcia tej przeszkodzie. W tym czasie przez miejscowość P. przejeżdżał M. Ł., kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...). W samochodzie razem z nim podróżowała D. Z.. Na wysokości posesji nr (...) również najechał on na w/w przeszkodę, która znajdowała się na obu pasach jezdni. M. Ł. nie miał możliwości ominięcia tej przeszkody. W wyniku najechania na przedmiotową przeszkodę w samochodzie M. Ł. uszkodzeniu uległa skrzynia biegów, wyrwany został wydech i osłona silnika. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów, na poboczu drogi M. Ł. zauważył samochód obwinionego, który stał na światłach awaryjnych. Po zatrzymaniu samochodu, za samochodem obwinionego, M. Ł. wraz z D. Z. podeszli do samochodu obwinionego H. F., który poinformował ich, że wzywa policję. W związku z powyższym, M. Ł. niezwłocznie podbiegł do miejsca, gdzie równo były ułożone przedmiotowe betonowe daszki ogrodzeniowe i zaczął usuwać je z obu pasów ruchu, tak żeby nie stanowiły już niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu. Obwiniony nogą przesunął powyższe przeszkody na bok, co zajęło mu niewiele czasu. W tym samym czasie D. Z., poprzez sygnały świetlne nadawane z latarki, informowała innych kierujących o przedmiotowym zagrożeniu. Martwy lis z uwagi, iż mógł być zakażony wścieklizną, został pozostawiony przez M. Ł. na środku jezdni. Po usunięciu przedmiotowej przeszkody, M. Ł. wraz z D. Z. podeszli do obwinionego i poinformowali go o usunięciu przeszkody. Obwiniony H. F. zaczął wówczas krzyczeć na nich, wskazując, iż niepotrzebnie usnęli oni przeszkodę, gdyż chciał on by policja naocznie zobaczyła co leży na drodze.

(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 8-9, k. 14-16, zeznania świadka M. Ł. – k.5, 32-33, zeznania świadka D. Z. – k. 7, 33-34.)

Obwiniony ma 55 lat. Jest rozwiedzony i posiada na utrzymaniu córkę w wieku 15 lat. Pobiera rentę w wysokości około 600 zł netto miesięcznie. Obwiniony nie był karany za popełnienie wykroczeń. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

(dowód: dane osobopoznawcze obwinionego - k.9, informacja z KPP w D. – k.3.)

II.

Obwiniony H. F. przesłuchiwany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, iż po wcześniejszym najechaniu na przedmiotowe betonowe daszki ogrodzeniowe, jeden z elementów został przez niego usunięty z jezdni, w związku z czym udroził on prawy pas ruchu i można było bez przeszkód przejechać. Wyjaśnił również, iż po zatrzymaniu samochodu w bezpiecznym miejscu zadzwonił w pierwszej kolejności na policję, natomiast później chciał wrócić w miejsce zagrożenia. Wskazał również, iż być może cała ta sytuacja została upozorowana przez pokrzywdzonego, który chce obarczyć go odpowiedzialnością za całe to zdarzenie.

Obwiniony nie był słuchany w postępowaniu sądowym, albowiem prawidłowo zawiadomiony nie stawiał się na termin rozprawy i nie usprawiedliwił swojej nieobecności, z związku z powyższym, stosownie do art. 71 § 4 i 74 § 2 k.p.w., Sąd postanowił prowadzić rozprawę zaocznie i odczytać jego wyjaśnienia.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego, poza okolicznościami w sprawie bezspornymi (tj. fakt istnienia przeszkód na drodze, fakt najechania przez niego i przez M. Ł. na te przeszkody, fakt poinformowania policji o zdarzeniu oraz o osobach będących na miejscu zdarzenia). Wyjaśnienia obwinionego w pozostałej części nie znajdują bowiem potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym, a w szczególności w szczerych zeznaniach M. Ł. i D. Z..

Sąd dał wiarę zeznaniom M. Ł., który w sposób szczerzy i jednoznaczny wskazał okoliczności, w jakich doszło do najechania przez niego na przedmiotową przeszkodę, jak również szczegółowo opisał co miało miejsce po zdarzeniu, w tym rozmowę z obwinionym. Świadek ten wskazał, iż w ostatniej chwili z uwagi na porę nocną i padający deszcz zauważył przeszkodę, tj. betonowe daszki leżące na obu pasach jezdni i nie miał możliwości ominięcia wskazanej

przeszkody. Oświadczył, iż nieprawdą jest, że obwiniony udroził jeden pas ruchu, gdyż to on dopiero usunął wszystkie betonowe przeszkody z drogi, a ponadto po poinformowaniu obwinionego o usunięciu przeszkód z drogi, obwiniony zaczął na niego i D. Z. krzyczeć, wskazując, iż niepotrzebnie usnęli oni przeszkodę, gdyż on chciał by policja naocznie zobaczyła co leży na drodze. Jak wskazał świadek, betonowe daszki ogrodzeniowe nie były ciężkie, wystarczyło je nogą przesunąć na pobocze jezdni, co zajęło niewiele czasu.

Powyższe zeznania znajdują potwierdzenie w spontanicznych i szczerych zeznaniach D. Z., którym Sąd także w pełni przyznał walor wiarygodności. Świadek również wyraźnie podkreśliła, iż nie jest prawdą, że jeden pas drogi był drożny, albowiem dopiero M. Ł. usunął przedmiotową przeszkodę, natomiast ona dawała znać lampką innym uczestnikom ruchu o zagrożeniu na jezdni. Świadek ten także zeznała o reakcji obwinionego na wieść o usunięciu przez nich przeszkody z drogi, która jest tożsama z relacją M. Ł..

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, albowiem są szczerze, konsekwentne, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto należy zauważyć, iż z zeznań w/w świadków jednoznacznie wynika, iż prawy pas ruchu w żaden sposób nie został udrożniony przez obwinionego, a dopiero M. Ł. usunął przedmiotowe betonowe daszki ogrodzeniowe z obu pasów ruchu, zapewniając bezpieczeństwo innym uczestnikom ruchu. Zeznania te są szczegółowe oraz w powiązaniu ze sobą tworzą logiczną całość, o czym Sąd przekonał się słuchając bezpośrednio w/w świadków i zadając im szczegółowe pytania odnośnie tego zdarzenia.

Twierdzenia obwinionego, iż być może cała ta sytuacja została upozorowana przez pokrzywdzonego, który chce obarczyć go odpowiedzialnością za całe to zdarzenia, są całkowicie gołosłowne, nielogiczne i nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Sąd dał wiarę wszystkim ujawnionym w niniejszej sprawie dowodom z dokumentów uznając, że zostały sporządzone w prawem przewidzianej formie, a ich treść i autentyczność, jak też prawidłowość przeprowadzenia czynności, których wykonanie dokumentują, nie budzi wątpliwości i stanowi odzwierciedlenie stanu rzeczywistego.

III.

Sąd zważył, co następuje:

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy dojść do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przypisania obwinionemu popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wykroczenia z art. 97 kw dopuszcza się uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) lub przepisom wydanym na jej podstawie. Natomiast stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze, są obowiązani zachować ostrożność, albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W ocenie Sądu, obwiniony H. F. jako uczestnik ruchu, swoim zachowaniem wypełnił znamiona powyższego wykroczenia. Jak wynika bowiem ze zgodnych i spójnych zeznań świadków M. Ł. i D. Z., obwiniony pomimo takiego obowiązku, jako uczestnik ruchu, nie podjął żadnych działań, aby usunąć przedmiotową przeszkodę z drogi lub w jakikolwiek sposób uprzedzić innych kierujących o takowym zagrożeniu. Poprzez zaniechanie obwinionego, kierujący M. Ł. najechał na przedmiotową przeszkodę, doprowadzając do uszkodzenia podwozia swojego samochodu. Nieprawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego, iż został udrożniony przez niego jeden pas ruchu, gdyż powyższe sprzeczne jest z wiarygodnymi zeznaniami świadków w tym zakresie, a także z zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu, obwiniony po zatrzymaniu się w bezpiecznym miejscu, bez problemu mógł usunąć przedmiotowe przeszkody z

drogi, co zajęłoby mu niewiele czasu, jak wynika z zeznań świadków, bądź mógł po prostu ostrzec innych kierujących o takowym zagrożeniu np. świecąc telefonem komórkowym, który posiadał. Sam fakt powiadomienia policji, zdaniem Sądu, nie zwalnia obwinionego z odpowiedzialności za przypisane mu wykroczenie. Oczywiście fakt, iż obwiniony zatrzymał samochód w pewnej odległości od miejsca zdarzenia, gdyż było to pierwsze miejsce bezpieczne, było zachowaniem jak najbardziej prawidłowym, podobnie – zawiadomienie policji. W ocenie Sądu, obwiniony miał jednak wystarczająco czasu do usunięcia przeszkód bądź poinformowania innych kierujących o zagrożeniu, o czym świadczy także fakt, iż na miejscu zdarzenia przed najechaniem na przeszkody przez M. Ł., córka obwinionego miała czas do zrobienia zdjęcia przedmiotowych przeszkód. Zaś o tym, iż obwiniony nie miał zamiaru usunąć przeszkody z drogi, jednoznacznie świadczą zeznania świadków, którzy stanowczo wskazali na reakcję obwinionego na wieść o usunięciu przez nich przeszkody z drogi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż wyjaśnienia obwinionego stanowią linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania i nie mogą skutkować brakiem odpowiedzialności obwinionego za popełnione wykroczenie.

Obwiniony przypisane mu wykroczenie popełnił umyślnie, celowo bowiem nie usunął przedmiotowej przeszkody, gdyż chciał on by policja naocznie zobaczyła co leży na drodze, co jednoznacznie wynika z zeznań świadków.

Obwiniony jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną, a zatem miał możliwość rozpoznania znaczenia swojego działania i pokierowania swoim postępowaniem, a jednocześnie nie zachodziły wobec niego żadne przeszkody, by zachował się zgodnie z obowiązującymi normami prawa. Dlatego też, wina obwinionego nie budzi wątpliwości.

Z uwagi na okoliczność, iż stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i stopień winy obwinionego był przeciętny, a także mając na uwadze wcześniejszą niekaralność obwinionego za wykroczenia drogowe, w ocenie Sądu, kara grzywny w wysokości 100 zł, będzie adekwatną, słuszną i sprawiedliwą reakcją na popełnione wykroczenie. Taka kara będzie wystarczająca do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych oraz spowoduje, iż obwiniony nie popełni więcej podobnego wykroczenia.

W związku z okolicznością, iż obwiniony ma na utrzymaniu córkę w wieku 15 lat oraz pobiera rentę w niewielkiej wysokości, Sąd zwolnił obwinionego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.